

Tajne nauczanie w czasie okupacji.

W roku 1939 zaczęłam chodzić do klasy IV-g szkoły powszechnej w powiecie Opatońskim. Najna wspomina w 1939 roku przerwata moją naukę, gdyż po wkroczeniu Niemców na tereny polskie wszystkie szkoły polskie zostały zamknięte. W okresie okupacji w powiecie Opatońskim skupiło się wyjątkowo dużo nauczytelstwa szkół średnich a nawet wyższych, nie też drugiego je niemal w każdej gminie było tajne gimnazjum a w każdej wiosce komplety w zakresie gimnazjum i liceum. Ja w tym czasie będąc samotną do kompletów gimnazjalnych musiałam uzupełnić przerwana naukę szkoły powszechnej. Zaczęłam więc chodzić do jednej

miejscowej nauczycielki na wykłady
 lekcji szkoły pomniejszej. Nauka moja
 nie była regularna, gdyż nie raz
 bało się od księzek uciekać, bo często
 przyjeżdżała gestapo i sprawdzała
 dyktando i sprządkę dyktando
 papierów szkolne i biblioteki. Często też
 zabierali i ułamki nauczycielki mojej
 i robili z niej śledztwo, czy nie uczy
 potajemnie i nie pomaga, czy biene
 udrzeć w Armi podziemnej. Takie ba-
 danie odbywały się b. często bo w tym
 to pomieszczeniu z powodu dużej ilości, gm-
 sowały dwie grupy partyzancki i nabo to
 słownie robili te częste badania.
 Właściwie nauczycielka ta należała
 do tajnej organizacji B.Ch. co w niej
 b. dobrze się wyrażało z obywatelską
 swob. Jednego pięknego popołudnia
 będzie na lekcji w sali szkolnej na-

uczycielka spojona samochodem w okno
 na jeździe w tym z przeważaniem zami-
 lka, zrzepnela cicho SD. Ja podsko-
 kryłem do okna nie wiedząc o to, co
 nauczycielka powiedziała. Przewy-
 misie, ujrzałem trzech z SD jadących
 na rowerach do naszej szkoły. Wtedy
 ja podskoczyłem do nauczycielki i
 mówię niech się pani nie boji, gdy
 będą dochodzić do klasy to ja wezmę
 kwiaty i niby to będą składki zycze-
 nia imieninowe. Książki schowałem
 do pieca, co tylko samą kłębem piec
 w tem ustyneliśmy silnie udenermie
 kolby karabinowe w dniu. Stróżka na-
 uczytelki pobiegła strzonić drzwi a ja
 wignęły się bukiet kwiatów i sacratem
 składac rudy to zyczenia imieninowe.
 Z wielkim bukietem w przedło dwóch SD,

z bronią w rękę i karykaci, więc do goiny!
 nauwycielka podwosta więc a mnie
 uctwycili za kark i karykaci jeden z nich
 co to za maly partyzant? Ja ze strachu zbladlam
 i zamilktem a nauwycielka zarela mnie
 tuncrzye, ze przyredtem jej zlozye zyczenie
 imieninowe, wtedy to jeden zjzdy mnie za
 kark, wymusił mnie za drzwi i oddał Doga
 wartownika SD, który stul w korytarzu. Ten
 to wymuszłe mnie, zaszul sie wyptymie, po co
 ja tu przyredtem i kto to jest ta pani co ja
 do niej przyredtem, gdzie mieszkam i czy
 mam brata i co on robi? Gdy odpowiedzalem
 na te pytania, ujsł mnie mocno za kark i
 wyptymie z całej sily, abym wzycj tu nie
 przychodzil.

Ja nie zaprestalem na jego stowach, lecz
 dalej chodzilam, az do wyroiszenia
 tych brakon szkolnych.